



Sygn. akt V CK 437/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa J.F.

przeciwko "E." Spółce Akcyjnej oraz "EL." Spółce z ograniczoną

odpowiedzialnością

o uznanie umowy za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 lutego 2006 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 4 lutego 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

J.F., udziałowiec Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością B., domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowy sprzedaży 850 udziałów Spółki B. zawartej pomiędzy E. Spółką Akcyjną (zbywca) oraz EL. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (nabywca).

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2003 r. uznał wskazaną wyżej umowę za bezskuteczną. U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia:

Powód był udziałowcem Spółki B. Umowa tej spółki przewidywała, że wspólnicy mają pierwszeństwo zakupu udziałów przeznaczonych do zbycia (§ 9 ust. 2). Pozwana E. powzięła zamiar zbycia należących do niej udziałów i w związku z tym zwróciła się do Rady Nadzorczej Spółki B. o wyrażenie zgody, a do Zarządu tej Spółki o poinformowanie wspólników o zamiarze sprzedaży udziałów oraz o możliwości składania ofert w ramach wykonywania prawa pierwokupu. Zarząd wywiesił informację na tablicy ogłoszeń. Rada Nadzorcza wyraziła zgodę na zbycie udziałów, a Zarząd poinformował pozwaną, że żaden z pozostałych wspólników nie skorzystał z prawa pierwokupu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego regulujące prawo pierwokupu i że przepisy te mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Zbywca udziałów nie dopełnił obowiązków wynikających z art. 598 § 1 k.c. i nie zawiadomił uprawnionego o treści umowy sprzedaży zawartej z osobą trzecią. Pozwana Spółka E. wiedziała o prawie powoda, a Spółka EL. mogła się o tym z łatwością dowiedzieć. Do czynności prawnych zawartych z naruszeniem prawa pierwokupu znajduje, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, art. 59 k.c. Przepis ten uzasadnia uwzględnienie żądania powoda i uznania umowy zawartej pomiędzy pozwanymi za bezskuteczną względem powoda.

W wyniku apelacji obu pozwanych Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 lutego 2005 r. zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w ten sposób, że oddalił powództwo dokonując odmiennej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. Sąd drugiej

instancji przyjął, że prawo pierwszeństwa nabycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest tożsame z prawem pierwokupu, do którego znajdują zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Prawo pierwszeństwa przyznane pozostałym wspólnikom wyłącza możliwość oferowania do sprzedaży udziałów osobie trzeciej bez uprzedniego powiadomienia pozostałych wspólników o zamiarze zbycia. Ma to stwarzać wspólnikom uprawnienie do skorzystania z możliwości nabycia zbywanych udziałów. Tak rozumiane prawo pierwszeństwa nie zostało naruszone w stosunku do powoda, który, wiedząc o zamiarze zbycia udziałów, nie skierował do wspólnika noszącego się z takim zamiarem oferty kupna. Sąd drugiej instancji odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego wykładni pojęcia „pierwszeństwo”.

Kasacja powoda oparta została zarówno na podstawie naruszenia prawa materialnego, jak i naruszenia przepisów postępowania. Wskazuje się w niej naruszenie art. 382 i 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie oceny postanowienia umowy zawartego w § 9 ust. 2 umowy spółki. W ramach naruszenia prawa materialnego skarżący podnosi naruszenie art. 596 - 602 k.c., art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., art. 182 k.s.h., art. 59 k.c., a z daleko idącej ostrożności procesowej także art. 58 § 2 k.c.

W odpowiedzi na kasację pozwani wniesli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym zagadnieniem, od rozstrzygnięcia którego zależy treść zapadłego orzeczenia, jest ocena charakteru prawnego prawa pierwszeństwa nabycia udziałów w sytuacji, gdy jeden ze wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poweźmie zamiar ich zbycia. W tym zakresie wystąpiła znacząca rozbieżność pomiędzy stanowiskiem Sądu pierwszej i Sądu drugiej instancji. Sąd Okręgowy przyjął bowiem, że mamy do czynienia z prawem pierwokupu w rozumieniu art. 596 k.c., natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że chodzi o prawo odmienne, mające charakter tożsamy z pierwszeństwem normowanym w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 r., a poprzednio w ustawie o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z 1985 r.

Dokonanie oceny, o jakie prawo chodzi w rozpoznawanej sprawie, jest niemożliwe bez dokonania wykładni postanowienia § 9 ust. 2 umowy spółki B. Należy bowiem przyjąć, że to w umowie spółki zostaje ukształtowane uprawnienie określane jako pierwszeństwo nabycia udziałów przez pozostałych wspólników. Możliwe jest ukształtowanie tego prawa jako prawa pierwokupu w rozumieniu art. 596 k.c.; dopuszczalne jest także zawarcie w umowie spółki postanowień odbiegających od uregulowań zawartych w kodeksie cywilnym. Nasuwa się przy tym uwaga, że szczególnie istotne może być odmienne niż przewidziane w art. 597 i 598 k.c. ukształtowanie obowiązków udziałowca zamierzającego zbyć należące do niego udziały.

We wspomnianym § 9 ust. 2 umowy spółki mowa jest o prawie pierwszeństwa nabycia udziałów. Gdyby poprzestać na wykładni gramatycznej tego sformułowania trzeba by dojść do wniosku, że umowa przewiduje prawo pierwokupu w rozumieniu art. 596 k.c. W przepisie tym prawo pierwokupu jest bowiem zdefiniowane jako „...pierwszeństwo kupna oznaczonej rzeczy na wypadek, gdyby druga strona sprzedała rzecz osobie trzeciej”. Kwestia, czy wystarczające jest poprzestanie na tym sposobie wykładni umowy, nie jest możliwa do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, poza kompetencjami którego leży prowadzenie postępowania dowodowego.

Nie przesądzając zatem wyników wykładni umowy spółki należy zauważyć, że stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż chodzi o inne prawo niż prawo pierwokupu uregulowane w art. 596 i nast. k.c., nie zostało należycie uzasadnione. Nie stanowi wystarczającej podstawy odwołanie się do orzeczeń Sądu Najwyższego zapadłych na tle przepisów ustaw regulujących gospodarkę nieruchomościami. Przewidziane w obowiązującej ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. 2000, nr 46, poz. 543 ze zm.) pierwszeństwo nabycia jest prawem o charakterze szczególnym, znacznie odbiegającym od charakteru prawa pierwokupu. Nie sposób zatem z treści regulujących je przepisów wyciągać wnioski dotyczące innego uprawnienia wynikającego przy tym z umowy spółki, a nie z ustawy.

W związku z powyższym za uzasadniony należy uznać sformułowany w kasacji zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., a także zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Nie jest natomiast możliwe odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów kodeksu cywilnego normujących prawo pierwokupu, gdyż ocena tych zarzutów musi zostać poprzedzona dokonaniem wykładni umowy spółki. Stwierdzenie powyższe odnosi się także do zarzutu naruszenia art. 59 k.c. Sąd Najwyższy podziela natomiast wyrażane już stanowisko, że przepis ten może znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy naruszone zostało zastrzeżone dla wspólników prawo pierwszeństwa nabycia udziału (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 536/00 publ. w systemie elektronicznym Lex Polonica).

Całkowicie nietrafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. Po pierwsze, trudno doszukać się sprzeczności z zasadami współzycia społecznego umowy, której treścią jest sprzedaż udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Po drugie, zarzut taki pojawił się dopiero w postępowaniu kasacyjnym; nie był podnoszony w niższych instancjach. Po trzecie wreszcie, pozostaje bez związku z treścią żądania powoda oraz zapadłymi rozstrzygnięciami.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji kierując się treścią art. 393¹³ § 1 k.p.c. mającym w sprawie zastosowanie na mocy art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2005, nr 13, poz. 98).